

Szymonie? czy miłujesz Mnie więcej...

Raczej rzadko zadajemy sobie pytanie, czy kochamy Pana Jezusa coraz więcej, czy może coraz mniej. Nasza pokora podpowiada nam, że powinno być lepiej. Ludzie częściej załatwiają sobie ten problem zdawkową odpowiedzią: *Jestem wierzący.*



Ale to wcale nie musi oznaczać, że Pana Jezusa naprawdę kocham, jak mówi największe przykazanie miłości: *całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem.* A właśnie o to dzisiaj pytał Piotra Apostoła Pan Jezus. *Czy miłujesz Mnie więcej?* Nasza wiara czasami jest bardzo skomplikowana i strasznie uwikłana w sprawy, które nie mają wiele wspólnego z Bogiem. Nasza wiara często bywa wiarą *nie miłującą* Boga. Przypadek Piotra Apostoła: człowiek porywczy, niby zdolny do każdego poświęcenia, dla Pana Jezusa, a gdy przyszło *co do czego* wyparł się Go sromotnie: *Nie znam Go.* Zdrada czy kłamstwo? Chyba i jedno i drugie, i skłamał i zdradził. Ale potem, gdy stanął z Chrystusem *twarzą w twarz*, już nie było *to* czy *tamto*. Nie było kombinowania, nie było usprawiedliwiania się, nie było tłumaczenia się, zwalania na innych, na okoliczności. Codziennie stajemy przed Panem Jezusem i zmagamy się z tym pytaniem: *czy dzisiaj miłujesz Mnie więcej, aniżeli ci wokoło, ? wierzący.* Najlepiej, gdyby odpowiedź była prosta i szczerą: *Tak, Panie, Ty wszystko wiesz?*

[prob.]